

twórczą, której żąda od poety jego czas, który on sam zamieszkuje. Trwa – to nieustanne rozliczanie się z czasem sobie współczesnym, z archetypami myślowymi, które kształtują świadomość. Zyman wystrzega się wszelkiego sentymentalizmu. Jego styl jest klarowny pojęciowo, i z tą samą swobodą oddycha w tej poezji wyobraźnia. Jedna z definicji mówi, że czas w poezji – to czas zbudowany na fundamencie czasu psychologicznego, czas subiektywny, któremu rzemiosło poety nadaje pozory obiektywności. Zdarza się, że pewne epizody zostały opowiedziane w odwrotnym kierunku „w tym świecie czas postępuje wstecz”. Poeta korzysta z ludzkiego doświadczenia, istnienia, przedstawia niedocieczoną, świeżą, nieznaną wizję świata. Poezja powstaje z tej materii, z jakiej stworzona jest rzeczywistość. Zwróćmy uwagę jak wyobraźnia poety zaczyna rosnąć, przechodzi wówczas od obserwacji biernej rzeczywistości do przedstawienia jej w sposób istotnie prawdziwy:

*świat grozy starych mistrzów wywołuje nasz  
uśmiech  
drwiący, ironiczny; jak może być inaczej gdy mocą  
demiurga możemy stworzyć nie w sześć dni  
mozołnych,  
lecz w jednej chwili, nie jeden, ale wiele światów*  
(„Mikołaj Gogol kreuje rzeczywistość”)

Jest to właściwy moment, żeby wspomnieć o pojęciu stosowanym wobec literatury; pojęciu autentyczności. Tego światła w ciemnym tunelu, jakim pozostaje każde świadome istnienie. Poeta podejmuje tematy, które narzuca mu los. Vargas Llosa powiada: „Wątpię, aby mógł zostać twórcą – czyli człowiekiem zdolnym przekształcić rzeczywistość – ten, kto nie jest wewnętrznie ożywiany i karmiony przez duchy (demony) czyniące nas, pisarzy, zasadniczymi krytykami i rekonstruktorami życia”.

Mamy więc literacką konwencję, prowadzoną z myślą o powszechnej dostępności autorskich przemyśleń: np. jak Homo ergaster (człowiek rzemieślnik) z wiersza „Człowiek”: „Jest doskonały / dlatego popełnia „błędy /.../ jego uniwersalność / pozwała wyrazie / zawsze sprawiedliwe / wyroki”. Jak Orfeusz o którym wspominał Herbert: „Rozpręga go radosna duma, że doznał objawienia i odkrył nowy rodzaj literatury, zwany odtąd liryką zadumy i mroku”. Poezja zatem wyostrza, systematyzuje, strukturalizuje nasze myślenie, ułatwia dzielenie i porządkowanie zjawiska otaczającego nas świata:

*który  
w błyskawicznym tempie  
staje się  
gigantycznym  
ludzkim  
szambem*

(„Śmieci”)

Wyłania się z tej książki (wreszcie) obraz życia literackiego na obczyźnie – rzeczywistość emigracyjna trudna zapewne (wielokrotnie tragiczna) dla pisarza usiłującego zachować swój ojczysty język. Przysłowie mówi: że tylko w swoim kraju człowiek jest

szczęśliwy. Poeta pisze o miłości do Ojczyzny, (od 35 lat w Kanadzie). Tak miłość uświadamiać sobie może i doświadczać tylko człowiek na obczyźnie. Ciekawa jest metamorfoza emigrantów, zmiana ich stosunku do Ojczyzny „której nie stracili, lecz ją tylko opuścili”. Z każdym dniem rośnie nostalgia i tęsknota (największe uwodzicielki pośród bogini ludzkości). Czy Ojczyzna jest tą górą Tabor, zwaną Górą Przemienienia z Ziemi Świętej? I czy poeta Zyman jest tym speleologiem z wnętrza góry? Myśli ludzkie zawsze pędziły w przeszłość: w...

*niespokojny sen  
który  
miękkim skrzydłem otacza  
całe moje emigracyjne królestwo:*

*domową republiką  
kilkoro przyjaciół  
zżeranych nostalgii*

(„Z każdym dniem”)

Poeta nie stosuje kurtyny literackiej – obnaża świat pilnując bardziej myślowego niż poetyckiego toku – tworzy lirykę znacznej świadomości istnienia i świadomości słowa. Nazwijmy to rozpatrzeniem słowa, które jest wyrazem wieloznaczenia, świadomości – że ta sama struktura zawiera różną treść zależną od kontekstu społecznego, w którym treść się objawia. Dla tej poezji ważne jest zdystansowanie się od samego siebie, żeby móc ujrzeć się w drugich oczach. Jest to suma dojrzałości, która wynika z autentyczności (o której już wspomniałem) czyli spojrzenia prawdzie w oczy. W rzeczywistości to, co nazywamy doświadczeniem życiowym jest sumą procesów wewnątrzpsychicznych ściśle powiązanych z tymi, które występują w wyniku stosunków między ludźmi.

W książce wykorzystano prace Joanny Dąbrowskiej, absolwentki gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych (od 33 lat w Kanadzie) – są to Lalki – rzeźby związane motywem: *Tajemnicze życie Lalek*. Artystka uczyniła terenem poszukiwań samą materię swojej sztuki (tworząc jednolitą całość). Wspomnieć należy o wyobraźni, która bez wątplenia jest uzdolnieniem boskim. Dąbrowska obdarza Lalki takim rodzajem „piękności”, którego istnienie umysł może pojąć tylko jako coś istniejącego w nadprzyrodzonym świecie. Przyszło mi do głowy wskazanie Mallarme’ego „odrzuć rzeczywistość, jest ona pospolita”.

„Bez prawa azylu” Edwarda Zymana posiada coś z ucieczki w „zaprzestę” w świat mityczny, w marzenia, fantasmagorie. W pewnym europejskim kraju mówią: że kto korzysta z prawa azylu, to najczęściej ktoś złamany, podejrzany albo manipulowany. Myślę, że (twórczość poety) jest próbą stworzenia rzeczywistości „zastępczej” wykreowanej na granicy snu i „nieśnienia” ocalającej arkadii...

## Andrzej Gnarowski

Edward Zyman, „Bez prawa azylu”. Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „FRAZA”, Toronto-Rzeszów 2018.

# Zaza Wilczewska

## Emily Dickinson

samotna bardziej  
od słowa samotność  
pokoik zamknięty ciemnością  
do nadziei nieprzyzwyczajona

daleki ład dałby rozkosz  
cierpiącemu ciału  
wiedziałaś co znaczy żyć  
wybrałaś los obok życia

mówiała że życie  
jest jak Szwajcaria  
przesłonięta Alpami  
(czy te Alpy z autopsji)

tajemnice podróży  
z chwilami ekstazy  
w sierpniowym dniu  
Frankfurtem nad Menem  
brązowym cygarem  
pozostawiły gorzki grosz  
„i kufry od łez pękate”

ukojenie wyrasta z ziemi  
jest trawa kwiaty liście drzew  
(Aniołowie nie odmawiają pomocy)  
z ran sączą się myśli  
Twoja droga otulona poezją  
czytelna jak z mapy

trzeba Mozarta  
by fortepian wyśpiewał to  
co głęboko tkwi we mnie  
do kształtu piękna uczucie  
nienazwane

Piano Concerto  
in de minor K.466

## Marzenia neurobiologów

panowie Sporns Seung i Markram  
tworzą otwartą bazę danych z badań  
nad ludzkim konektomem po to by każda  
komóreczka i każda synapsa w naszym  
mózgu zostały skatalogowane  
panowie pragną odkryć tajemnicę  
naszego umysłu czy okaże się to  
pogłębionym odkryciem o budowie mózgu  
czy powstawanie myśli emocji i  
samoświadomości wciąż pozostanie  
zagadką

ogłaszam alarm dla naszych głów  
neurony i neuroprzekazniki nie dajcie  
się złapać na lep programu „Human  
Connectome Project” bo marzenia  
uczonych spełniają się coraz szybciej

